

W POSZUKIWANIU ZLECEŃ, NAVANTIA WYPŁYWA NA SZEROKIE WODY (MARKETINGOWE)

18 stycznia br. okazało się, że hiszpański koncern stoczniowy Navantia rozpoczął szeroką kampanię marketingową, której celem są nowe kontrakty eksportowe.

Koncern, znany w Polsce choćby z sukcesów w Australii (gdzie zdobył kontrakty na nowe niszczyciele rakietowe oraz wielozadaniowe okręty desantowe) czy Norwegii (fregaty rakietowe) prowadzi obecnie działania w Europie oraz Azji. W niedalekiej przyszłości, najprawdopodobniej, także do listy państw objętych tą działalnością dołączy Polska (Hiszpanie mogliby sprzedać nam okręty podwodne typu S-80).

Obecnie wysiłki marketingowe skupiają się na czterech państwach: Turcji, Norwegii, Filipinach oraz Katarze. W przypadku pierwszych dwóch mowa o wielozadaniowych okrętach desantowo-logistycznych. Decyzje o przetargu w Turcji mają zapaść do końca miesiąca, w Norwegii sprawy rozwiążą się później. Wielozadaniowy okręt desantowy własnego projektu jest oferowany także Filipinom (podobnie jak patrolowce). Ostatnim państwem, jak już wspomniano, jest Katar. Poszukuje on dziesięciu pełnomorskich jednostek patrolowych, wielkości korwety wielozadaniowej.

Intensywna działalność marketingowa jest spowodowana topniejącymi kontraktami ze strony sił morskich Hiszpanii, głównego odbiorcy produkcji militarnej koncernu. Z racji kryzysu ekonomicznego, władze muszą ratować sytuację wspierając eksport.

(ŁP)